

Sygn. akt I ACa 818/19

/*-

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSO (del.) Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko (...)w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 191/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„1. zasądza od strony pozwanej (...)z siedzibą w W. na rzecz powoda G. G. kwotę 43.305 zł (czterdzieści trzy tysiące trzysta pięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2015r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od strony pozwanej (...)z siedzibą w W. na rzecz powoda G. G. kwotę 36.730 zł (trzydzieści sześć tysięcy siedemset trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 11.076 zł od dnia 13 października 2015 r. do dnia zapłaty,

- 18.220 zł od dnia 10 lutego 2018 r. do dnia zapłaty,

- 7.434 zł od dnia 10 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów procesu;

5. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.001 zł (cztery tysiące jeden złotych) tytułem kosztów sądowych;

6. nakazuje ściągnąć od powoda z przysądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.185 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów sądowych”;

II. oddala apelację powoda i strony pozwanej w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych).

SSO (del.) Wojciech Żukowski SSA Józef Wąsik SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I A Ca 818/19

UZASADNIENIE

Powód G. G. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu (pismo z dnia 26 lipca 2018 r., k. 235-237), wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) z siedzibą w W. następujących świadczeń:

- kwoty 3.177,49 zł tytułem odszkodowania z odsetkami liczonymi w następujący sposób: od kwoty 2.036,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 marca 2015 roku do dnia zapłaty, i od kwoty 1.141,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia rozszerzonego żądania pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 58.875 zł (tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia do kwoty 60.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 38.875 zł od dnia 12 marca 2015 roku do dnia zapłaty, oraz od kwoty 20.000 zł od dnia wniesienia rozszerzonego żądania pozwu do dnia zapłaty;

- kwoty 47.290,84 tytułem utraconych zarobków z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 17.879 zł od dnia 27 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 29.411,84 zł od dnia 20 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 1.000 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 grudnia 2017 roku do dnia 5 –go każdego po sobie następującego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w terminie z tytułu utraconych zarobków;

- kwoty 200 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 grudnia 2017 roku do dnia 5 –go każdego po sobie następującego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w terminie tytułem zwiększonych potrzeb.

Nadto powód żądał ustalenia, że strona pozwana ponosić będzie odpowiedzialność cywilnoprawną za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 października 2013 roku, które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Powód wskazał, że w dniu 25 października 2013 roku około godziny 20:00, na odcinku autostrady (...)doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), R. C.. Pojazd stanowił własność B. L.. Sprawca zdarzenia poruszał się pasem awaryjnym i z nadmierną prędkością; wyprzedzając prawym pasem stojących aut, najechał na powoda. Na skutek wypadku powód doznał urazu wielonarządowego, skręcenia stawu skokowego prawego, stłuczenia prawej kończyny oraz licznych otarć naskórka.

Powód podniósł, że za powyższą szkodę odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi strona pozwana, albowiem pojazd którym kierował sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej na podstawie polisy ubezpieczeniowej nr (...). Strona pozwana przyjęła co do zasady odpowiedzialność za powstałą szkodę, wypłacając tytułem odszkodowania na rzecz powoda kwotę w wysokości 1000 zł oraz tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.125 zł.

W ocenie powoda powyższe kwoty zostały ustalone według dowolnego uznania strony pozwanej, pomijając faktyczną wysokość wydatków jaką powód poniósł w związku ze zdarzeniem. Strona pozwana także bezpodstawnie przyjęła współwinę powoda ustalając, że przyczynił się on do zaistniałego zdarzenia w 50% i z uwagi na powyższe odmówiła uwzględnienia dalszych roszczeń powoda.

Tak ustalona wysokość odszkodowania zdaniem powoda nie wyczerpuje jego roszczeń związanych z wyrównaniem poniesionej w związku z wypadkiem szkody, gdyż nie uwzględnia wszystkich kosztów i strat jakie poniósł powód w związku ze zdarzeniem.

Powód podnosił również, iż od początku listopada 2013 roku zamierzał podjąć zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu, jako kucharz w zakładzie pracy (...), gdzie miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1.600 zł. W związku z wypadkiem powód podjął pracę dopiero od połowy stycznia 2014 roku w wymiarze 1/2 etatu. Ponadto ze względu na ból nogi i jej niesprawność powód nie mógł pracować dłużej niż cztery godziny dziennie. W konsekwencji w 2014 roku otrzymywał jedynie 840,00 zł wynagrodzenia, a w roku 2015 - 875,00 zł miesięcznie. Reasumując, powód utracił zarobki w kwocie 17.879,00 zł (3.200,00 zł w roku 2013, 9.240,00 zł w roku 2014 i przez okres pięciu miesięcy 2015 roku kwotę 4.375,00 zł).

Następnie powód podał, iż jego leczenie nie uległo zakończeniu, w związku z czym ponosi on jego koszty, jak też koszty związane z dojazdem na leczenie i zabiegi medyczne. Koszt ten ogółem wyniósł dodatkowo 1.141,49 zł. Z kolei kwota utraconych zarobków za okres od maja 2015r. do listopada 2017 r. wyniosła 29.411,84zł.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty wskazał, iż miesięcznie ponosi koszty leczenia w wysokości 200 zł. Z kolei wysokość utraconych zarobków oszacował na 1000 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, iż w dniu 25 października 2013 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierowca pojazdu, za którego odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu udzielonej ochrony ubezpieczeniowej w ramach OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi strona pozwana. Strona pozwana zapłaciła na rzecz powoda kwotę 1.125,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ponadto wskazała, iż powód uchybił ciężarowi dowodu na nim spoczywającym zgodnie z art. 6 k.c. i nie udowodnił rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym przyznanie na rzecz powoda dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia. W ocenie strony pozwanej, uzasadnione jest ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do powstałej szkody w 70 %. Natomiast w zakresie żądania odsetek strona pozwana podniosła, iż ewentualne odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania. Ponadto wysokość dochodzonego roszczenia jest zawyżona i bezzasadna, a dochodzona przez powoda kwota niewspółmierna do charakteru doznanej krzywdy.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019r Sąd Okręgowy w Krakowie orzekł, że:

1/ zasądza od strony pozwanej (...)z siedzibą w W. na rzecz powoda G. G. kwotę 28 870 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2015r. do dnia zapłaty;

2/ zasądza od strony pozwanej (...)z siedzibą w W. na rzecz powoda G. G. rentę w wysokości 100 złotych miesięcznie począwszy od 1 grudnia 2017r. płatną do dnia 5 każdego po sobie następującego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w tym terminie;

3/ ustala odpowiedzialność strony pozwanej (...) z siedzibą w W. za szkodę na zdrowiu powoda G. G., która może ujawnić się w przyszłości, będącej skutkiem wypadku z dnia 25 października 2013r.;

4/ w pozostałym zakresie powództwo oddala;

5/ nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sąd Okręgowy w Krakowie kwotę 2 102 złote tytułem części kosztów procesu od ponoszenia których powód był zwolniony;

6/ znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron;

7/ odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

Bezsporne w sprawie było: W dniu 25 października 2013 roku, o godz. 20:15, na odcinku autostrady (...) w miejscowości G. doszło do wypadku drogowego, polegającego na tym, że kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), R. C. najechał na pieszego G. G.. Przybyły na miejsce zdarzenia patrol Policji stwierdził, iż powyższe zdarzenie nastąpiło zarówno z winy kierującego pojazdem V., który poruszał się po niewłaściwej stronie drogi na jak i pieszego G. G., który nieostrożnie wszedł na jezdnię przed jadący pojazd. Oboje sprawcy wypadku zostali ukarani przez funkcjonariuszy Policji mandatami karnymi (potwierdzone notatką informacyjną o zdarzeniu drogowym z dnia 4.11.2013r., k. 18). W chwili zdarzenia kierujący pojazdem marki V. R. C. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej OC w pozwanym (...)

Pismem z dnia 3 października 2014 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu (...), które w procesie likwidacji szkody w dniu 14 listopada 2014r. przyznało powodowi kwotę 1.000 zł tytułem odszkodowania a w dniu 12 marca 2015r. dodatkowo kwotę 1.125 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przyznane kwoty uwzględniały 50% przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku (potwierdzone decyzja z dnia 14.11.2014r., k. 14, decyzja z dnia 12.03.2015r., k. 17).

Ponadto Sąd ustalił: Bezpośrednio po wypadku powód został przywieziony karetką pogotowia do (...) Centrum Medycznego (...). Powód był przytomny, skarżył się na bolesność przedniej ściany klatki piersiowej i lewego stawu skokowego. Miał liczne drobne otarcia naskórka na prawej ręce, twarzy i lewej stopie. Zaopatrzono chirurgicznie łuk brwiowy. Natomiast na lewy staw skokowy założono longetę stopowo – podudziową. Na podstawie badania z dnia 14 maja 2014 roku rozpoznano następstwa urazu kończyny dolnej. Natomiast na podstawie badania z dnia 7 sierpnia 2014 roku ustalono, że powód doznał skręcenia stawów skokowych lewych z uszkodzeniem więzadeł stawu, które unieruchomiono w opatrunku gipsowym. W dniu 7 lipca 2015 roku powód został skierowany do poradni specjalistycznej – ortopedycznej z rozpoznaniem następstw urazów kończyny dolnej – niestabilność boczna stawu skokowego lewego – uszkodzenie ATFL. Z powodu utrzymujących się dolegliwości wykonano w dniu 24 lutego 2015 roku badanie MRI stawów skokowych lewych - stwierdzono, że więzadło jest bez zmian pourazowych. W dniu 28 lipca 2015 roku powód został skierowany do szpitala z rozpoznaniem uszkodzenia więzadła. Następnie powód był hospitalizowany w (...) w K. od 16 do 17 listopada 2015 roku z rozpoznaniem uszkodzenia więzadła trójgraniastego stawu skokowego lewego, wykonano również rekonstrukcję więzadła trójgraniastego. Podczas badania w dniu 7 sierpnia 2017 roku stwierdzono stan po urazie stawu skokowego lewego, bliznę pooperacyjną w okolicy kostki przyśrodkowej, prawidłową ruchomość stawu skokowego lewego, bolesny ruch nawracania nogi, bolesność uciskowa w rzucie więzadeł strzałkowo – skokowych przednich. W badaniu zaznaczona została niestabilność stawu.

W dniach 12 -13 lutego 2018 roku powód hospitalizowany był w (...) w K. z rozpoznaniem przewlekłej niestabilności stawu skokowego lewego. Zastosowano leczenie operacyjne, po zabiegu unieruchomiono staw skokowy w opatrunku gipsowym, a następnie założono ortezę. Powód wówczas przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 13 maja 2018 roku.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda (k: 24 – 32), karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 17 listopada 2015 roku (k: 189), karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 13 lutego 2018 roku (k: 211), zaświadczenie lekarskie

z dnia 13 kwietnia 2018 roku (k: 212 – 213), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 8 lutego 2019 roku (k: 288 – 289), karta badań Medycznego Centrum (...) z dnia 14 marca 2019 roku, zleconego w dniu 1 lutego 2019 roku (k: 290 – 291), historia zdrowia i choroby z dnia 28 lipca 2015 roku (k: 292 – 302), skierowanie do poradni specjalistycznej ortopedycznej z dnia 7 lipca 2015 roku (k: 123).

W wyniku wypadku powód doznał zniszczeń odzieży, zegarka oraz telefonu komórkowego o łącznej wartości 1710 zł. Ponadto w związku z wypadkiem i podejmowanym przez powoda leczeniem poniósł on koszty zakupu niezbędnych leków i środków pielęgnacyjnych. Ponościł także koszty rehabilitacji oraz konsultacji medycznych i badań. Z przedstawionych przez powoda faktur i rachunków wynika, iż łączna kwota wydatków i kosztów związanych z leczeniem oraz tytułem zniszczonych w wypadku rzeczy powoda wynosi 3.177,49 zł. Leczenie powoda nie uległo jeszcze zakończeniu w związku z czym powód nadal ponosi koszty leczenia, jak też koszty związane z dojazdem na leczenie i zabiegi medyczne.

W chwili wypadku powód miał (...) lata. Powód miał pęknięte żebra, zerwane ścięgna i więzadła w lewej nodze, rozbitą głowę i zdarty naskórek. Szyty miał łuk brwiowy. Po zdjęciu szyny, około miesiąc po wypadku, powód chodził w butcie ortopedycznym przez okres około 3 miesięcy. W tej chwili powód cały czas kuleje i chodzi ze stabilizatorem. Przed wypadkiem powód był osobą towarzyską i czynną, chodził na siłownię, uprawiał sporty. Natomiast po wypadku zamknął się w sobie, jest bardzo nerwowy, boi się jeździć samochodem, sprzedał swój samochód, przytył, wstydzi się kontaktów z ludźmi, nigdzie nie wychodzi. Matka powoda opiekowała się nim po wypadku, ponieważ nie był on w stanie samodzielnie funkcjonować np. jeść, myć się. W pierwszych tygodnia po wypadku powód nie był w stanie utrzymać w ręce szklanki. Był zależny od innych, to było dla niego bardzo kłopotliwe. Przez pierwszy miesiąc powód nie wychodził z łóżka, jedynie na wizyty do lekarza. Powód bardzo cierpiał z powodu bólu, zażywał leki przeciwbólowe m.in.(...). W szpitalu powód przyjmował morfinę. W nocy zdarzało się, iż powód dzwonił do swej koleżanki, która jest ratownikiem medycznym, aby przyjechała zrobić mu zastrzyk, ponieważ ból był bardzo duży. Najintensywniejszy ból trwał 2-3 miesiące od wypadku.

Powód nie jest w stanie stać długo w kuchni, dlatego też nie może podjąć pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdarzały się takie sytuacje, że powód dzwonił, aby przyjechać po niego taksówką, ponieważ bał się sam wracać obawiając się, że może się przewrócić w tramwaju. Powód jeździł z wujkiem na rehabilitację – prywatne zabiegi, na które chodził raz – dwa razy w tygodniu przez około miesiąc. Poniósł w związku z tym wydatki w kwocie około 500 zł. Za przejazdy zwracał pieniądze swojemu krewnemu. Powód miał operację w listopadzie 2015 roku, po niej leżał 2 miesiące w domu i od 7 stycznia 2016 roku rozpoczął rehabilitację na ul. (...) - do 3,4 lutego 2016 roku. Powód za tę rehabilitację nie płacił, gdyż była ona refundowana z NFZ. Zanim doszło do ww. rehabilitacji powód chodził na prywatne masaże nogi (4 razy), za które płacił około 60 zł za jeden zabieg.

Po wypadku zmieniło się zachowanie powoda, miał problemy z komunikacją z ludźmi, czuł się skrępowany, miał problemy z chodzeniem, wymagał pomocy osób trzecich.

Przed wypadkiem powód nie pracował. Zamierzał dopiero podjąć pracę w charakterze kucharza w (...) w K.. Po dojściu do zdrowia, w okresie od 10 stycznia 2014 do 30 marca 2014r. powód był zatrudniony w firmie (...) na okres próbny w wymiarze czasu pracy 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 840 zł. Następnie w tej samej firmie został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 kwietnia 2014 roku do 30 czerwca 2014 roku na 1/2 etatu na stanowisku kucharz za wynagrodzeniem w wysokości 840 zł brutto. Od dnia 1 lipca 2014 powód był zatrudniony w tym samym miejscu pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w wymiarze czasu 1/2 etatu na stanowisku kucharz za wynagrodzeniem w wysokości 840 zł brutto. W dniu 26 stycznia 2017 roku powód zawarł umowę o pracę z ww. pracodawcą na czas nieokreślony od dnia 1 lutego 2017 roku. W (...) powód był zatrudniony do końca listopada 2018 roku na 1/2 etatu za wynagrodzeniem 875 zł. netto. Następnie podjął pracę w restauracji (...) na ul. (...) jako kucharz w pełnym wymiarze czasu za wynagrodzeniem 1630 zł netto.

W wyniku wypadku z dnia 25 października 2013r. powód doznał urazu głowy – rany okolicy łuku brwiowego prawego, otarcia skóry policzka prawego, stłuczenia przedniej ściany klatki piersiowej, stłuczenia barku prawego, otarć skóry

ręki prawej, podudzia lewego i stopy lewej, skręcenia stawów skokowych lewych z uszkodzeniem więzadeł stawu. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z urazem stawów skokowych lewych wynosi 15%. Pozostałe urazy – stłuczenie klatki piersiowej, barku prawego, otarcia i rany nie skutkują uszczerbkiem na zdrowiu zgodnie z zapisem tabel procentowego uszczerbku. Przebyty uraz stawów skokowych lewych nadal wpływa na stan zdrowia powoda. Stwierdzone zmiany w badaniu ograniczają sprawność powoda – ograniczenia w czynnościach związanych z długim stanieniem, chodzeniem obciążeniem stopy lewej. Zmiany te mają wpływ na możliwość podejmowania pracy zarobkowej związanej z funkcją stawów skokowych lewych. Skutki urazu spowodowały znaczne ograniczenie aktywności fizycznej z koniecznością głównie leżenia przez okres ok. miesiąca, następnie konieczność chodzenia z pomocą kul w trakcie unieruchomienia stawów skokowych.

Kolejny zabieg operacyjny powoda wykonany 12 lutego 2018 roku w Szpitalu (...) w K. pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem z dnia 25 października 2013 roku. W wykonanym badaniu MRI z dnia 24 lutego 2015 roku opisano uszkodzenie więzadeł stawu skokowego lewego w trakcie ostatniego zabiegu, który ma związek przyczynowo – skutkowy z wypadkiem z dnia 25 października 2013 roku. Po zabiegu stosowano u powoda opatrunek gipsowy, a następnie but ortopedyczny. Niezdolność do pracy wynikała z konieczności leczenia do 13 maja 2018 roku.

Dowód: opinia biegłego sądowego lek. med. M. Ś. z dnia 7 sierpnia 2017 roku (k: 151 – 153), opinia uzupełniająca biegłego sądowego z dnia 29 czerwca 2018 roku (k: 230 – 231); opinia uzupełniająca biegłego sądowego z dnia 21 września 2018r., (k: 245); opinia uzupełniająca biegłego sądowego z dnia 28 stycznia 2019r., (k. 280)

Od 1 lutego 2019 (?) roku powód pozostaje na zwolnieniu lekarskim ze względu na to, że nie jest w stanie długo stać na nodze bo go boli oraz poddany jest leczeniu antybiotykiem. Powód cały czas się leczy (rehabilituje), od lutego 2019r. przyjmuje też zastrzyki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Jest pod stałą kontrolą lekarską. W dniu 8 lutego 2019 r. otrzymał skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne. Do chodzenia używa specjalnych wkładek ortopedycznych. Ból nogi nasila się u powoda zwłaszcza przy zmianie pogody. Dowód: zeznania powoda (k: 303), zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy (k: 172 – 174 z 2015r); dokumentacja medyczna powoda (k. 288-302)

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Odnosząc się do ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd uznał za uzasadnione przyznanie powodowi zadośćuczynienia w dochodzonej przez powoda kwocie 60.000 zł (kwota 58.875 zł wskazana w pozwie oraz 1125 zł wypłacona przez pozwanego w ramach likwidacji szkody) Sąd miał na względzie, że powód jest osobą młodą, przed wypadkiem był w pełni sprawny, zdrowy, samodzielny, aktywny fizycznie, a w następstwie wypadku doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu; także stopień nasilenia jego cierpień psychicznych i fizycznych w związku z wypadkiem był znaczny. Sąd miał na względzie, iż powołana kwota (obejmująca także kwotę już wypłaconą przez ubezpieczyciela) będzie odpowiednia do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, wynikającej ze stopnia i trwałości kalectwa oraz cierpień psychicznych i fizycznych powoda z tym związanych, a także trwałości kalectwa, które istnieje na dzień orzekania pomimo, iż od wypadku upłynęło już blisko 5 lat. Powód przez wiele tygodni był hospitalizowany, odczuwał nasilone dolegliwości bólowe w związku z obrażeniami doznanymi w wyniku wypadku, poddawany był zabiegom operacyjnym i rehabilitacji. Sąd wziął w szczególności pod rozwagę poczucie bezradności powoda i obniżenia własnej wartości wskutek doznanego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd za uzasadnione uznał także żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda. Zdaniem Sądu można - przy zastosowaniu także art. 322 kpc - określić szacunkowy koszt zakupu leków od 1 grudnia 2017 r. na 200 złotych miesięcznie.

Natomiast w ocenie Sądu żądanie powoda o zasądzenie renty z tytułu utraconych dochodów jak i odszkodowania w tym zakresie należy uznać za nieudowodnione.

Zdaniem Sądu przyczyną wypadku komunikacyjnego, któremu uległ powód była zarówno wina kierującego pojazdem V., który poruszał się po niewłaściwej stronie drogi jak i pieszego, czyli powoda, który nieostrożnie wszedł na jezdnię przed jadącym pojazdem. Oboje sprawcy wypadku zostali ukarani przez funkcjonariuszy Policji mandatami karnymi (potwierdzone notatką informacyjną o zdarzeniu drogowym z dnia 4.11.2013r., k. 18). Sąd uznał, iż powód na równi z kierującym pojazdem przyczynił się do skutków wypadku. Z tych przyczyn za uzasadnione uznał Sąd przyjęcie 50 % stopnia przyczynienia się powoda do doznanej przez niego szkody W przypadku zadośćuczynienia i odszkodowania jest to kwota 28870 zł (60.000 zł x 50% - 1125 + 3177,49 x 50%- 1000 zł). Z kolei powołaną kwotę tytułem renty (200 zł x 50% = 100 zł) Sąd zasądził na rzecz powoda od dnia 1 grudnia 2017r.

Biorąc pod uwagę, że leczenie powoda nie jest jeszcze ukończone, bowiem w zakresie narządu ruchu powód nie powrócił do stanu sprzed wypadku i dlatego orzeczono jak w pkt 3 wyroku na zasadzie art. 189 k.p.c.

Sąd uznał za nieuzasadniony zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia części roszczeń powoda, mając na uwadze treść art. 442¹ § 1 k.c. Sąd podkreślił, że art. 442¹ § 1 k.c. nie jest przepisem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c. i nie ustanawia innego niż trzyletni terminu przedawnienia dla roszczenia o świadczenia okresowe w tym o rentę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 428/16). Artykuł 442 1 k.c. nie różnicuje terminów przedawnienia różnych roszczeń odszkodowawczych w zależności od ich rodzaju, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń wymienionych w przepisach o czynach niedozwolonych, a więc także do roszczenia o rentę z art. 444 § 2 k.c. i zadośćuczynienie.

W niniejszej sprawie nie można utożsamiać daty dowiedzenia się powoda o szkodzie z datą zaistnienia wypadku, któremu uległ powód tj. 25 października 2013r. Zarówno w 2015 r. r. jak i w 2018 r., a zatem po dacie złożenia pozwu powód był hospitalizowany i poddany operacji związanych z urazami powstałymi w wypadku. Trudno zatem stwierdzić, iż w dacie wypadku powód mógł mieć rozeznanie o pełnej szkodzie która u niego wystąpiła. W zakresie dodatkowego roszczenia o zadośćuczynienie w ogóle nie można mówić o przedawnieniu, skoro zasądzona kwota z tego tytułu mieści się w całości w żądaniu zgłoszonym już w pozwie. Niezależnie od powyższego, powoływanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia roszczeń - biorąc pod uwagę obrażenia powoda i aktualny stan jego zdrowia - nie zasługuje na ochronę jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punktach 1,2 i 4 oraz w 6, zarzucając:

1/ naruszenie następujących przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść

rozstrzygnięcia wydanego w sprawie:

- art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. poprzez niedokonanie pominięcia twierdzenia strony pozwanej w zakresie przyczynienia się powoda do skutków zdarzenia oraz przeprowadzenie dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 17 września 2018r., podczas gdy okoliczności, na które powołała się w piśmie strona pozwana były jej znane już na etapie postępowania likwidacyjnego, co wynika chociażby z treści odpowiedzi na pozew, a zatem dowody przez nią zgłoszone po blisko trzech i pół roku trwania postępowania uznać należało za spóźnione;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę uznania za wiarygodne zeznań składanych przez powoda oraz świadków w zakresie, w jakim wskazywali oni, że powód miał od listopada 2013 roku rozpocząć pracę zarobkową na pełny etat w firmie (...) i w związku z tym uzyskiwać określone dochody, podczas gdy zeznania te były logiczne, wzajemnie się uzupełniały oraz pozostawały ze sobą spójne, a zatem zasługiwały aby dać im wiarę w całości, a nadto Sąd trafnie ustalił, że powód zamierzał podjąć pracę w charakterze kucharza w (...) w K.;

- sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie poprzez ustalenie, iż powód przyczynił się do skutków przedmiotowej szkody, podczas gdy mimo istotnych ograniczeń, doznanych na skutek zdarzenia podjął on szereg działań mających na celu poprawę swojej sytuacji;

2/ naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód nie wykazał części roszczenia, tj. nie wykazał zasadności żądania o zasądzenie renty z tytułu utraconych dochodów jak i odszkodowania w tym zakresie, podczas gdy zarówno sam powód jak zeznający w sprawie świadkowie jednomyślnie potwierdzili, iż powód od początku listopada 2013r. zamierzał podjąć zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu jako kucharz w zakładzie pracy (...) za wynagrodzeniem w kwocie 1 600,00 zł/mc, o czym świadczy ponadto fakt, iż w związku z wypadkiem powód podjął tę pracę dopiero od połowy stycznia 2014r. i jedynie w wymiarze 1/2 etatu, ze względu na ból i niesprawność nogi;

- art. 362 k.c. - poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powód przyczynił się do skutków przedmiotowej szkody w 50%, podczas gdy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie sposób odnaleźć jakiegokolwiek kryteria, które mogłyby warunkować przypisanie powodowi przyczynienia, a nadto mimo istotnych ograniczeń doznanych na skutek zdarzenia, powód podjął szereg działań mających na celu minimalizację skutków zdarzenia.

Mając na względzie powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części tj. w zakresie:

- punktu 2 wyroku, zasądającym na rzecz powoda kwotę 100 zł tytułem miesięcznej renty począwszy od 1 grudnia 2015 r. do dnia 5 każdego po sobie następującego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;

- punktu 3 wyroku ustalającym odpowiedzialność pozwanego za szkodę na zdrowiu powoda, która może ujawnić się w przyszłości, będącą następstwem wypadku z dnia 25 października 2013 r.;

- punktu 5, 6 i 7 w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu.

Zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań powoda, który stwierdził, że stale ponosi miesięczne koszty leczenia w wysokości 200 zł i oparcie rozstrzygnięcia w zakresie renty wyłącznie na tych zeznaniach, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika (w szczególności

opinii biegłego oraz dołączonych przez powoda rachunków i faktur) aby powód musiał ponosić stałe miesięczne koszty leczenia;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. 278 § k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, a w szczególności pominięcie ustaleń biegłego w sytuacji gdy przedmiot sprawy tego wymagał i uznanie, że powód na podstawie samych tylko swoich twierdzeń wykazał, że musi ponosić stałe miesięczne koszty leczenia w wysokości 200 zł;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na braku wszechstronnego rozważenia wszystkich dowodów w sprawie, a w szczególności tego, że powód do akt sprawy dołączył jedynie 6 faktur za leczenie, które to faktury pochodzą z okresu bezpośrednio po wypadku i po zabiegu operacyjnym;

- art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż strona powodowa udowodniła, że u powoda istnieją zwiększone potrzeby związane z kosztami leczenia i na tej podstawie, zasądzenie na rzecz powoda renty tytułem zwiększonych potrzeb w wysokości 100 zł, pomimo iż strona powodowa nie przedstawiła dowodów w postaci aktualnych rachunków, faktur i innych dowodów wskazujących na istnienie zwiększonych potrzeb i ponoszenia związanych z nimi stałych miesięcznych wydatków w wysokości wskazanej przez Sąd I instancji;

- art. 322 k.p.c. poprzez zastosowanie tego przepisu dla ustalenia szacunkowego kosztu zakupu leków od 1 grudnia 2017 r. w sytuacji gdy w sprawie nie zachodziły przesłanki do zastosowania tego przepisu, zaś wykazanie ewentualnie ponoszonych mogło nastąpić w sposób konkretny na podstawie innych dostępnych środków dowodowych (w tym w szczególności rachunków, faktur, opinii biegłego).

- art. 189 k.p.c. poprzez jego zastosowanie polegające na ustaleniu, że strona pozwana ponosi na przyszłość wobec powoda odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 25 października 2013 r., któremu uległ powód, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy powód nie miał interesu prawnego w ustaleniu przez Sąd odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 25 października 2013 r., mogące powstać u powoda w przyszłości;

- art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz wzajemne zniesienie kosztów procesu — kosztów zastępstwa procesowego, w sytuacji gdy koszty procesu powinny być stosunkowo rozdzielone, albowiem strony nie uległy swoim żądaniom w porównywalnym stopniu lecz pozwany wygrał proces w 73,60 %,

- art. 102 k.p.c. poprzez zastosowanie tego przepisu oraz uznanie, że w niniejszej sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w tym przepisie i zaniechanie obciążania powoda kosztami procesu podczas gdy w niniejszej sprawie przypadek taki nie zaistniał.

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 819 § 3 k.c. w zw. art. 4421 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez niezastosowanie przepisu oraz nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w odniesieniu do roszczeń o rentę, w sytuacji gdy w chwili zgłoszenia przez powoda roszczenia o rentę roszczenie to było już przedawnione,

- art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki do zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb na rzecz powoda co do zasady, oraz przyjęcie, iż zasądzone na rzecz powoda kwoty 100 zł tytułem renty odpowiadają rzeczywistym potrzebom powoda, w wysokości, w jakiej ponoszone są przez stronę powodową miesięczne wydatki związane z urazami doznanymi przez powoda na skutek wypadku z dnia 25 października 2013 r., w sytuacji gdy strona powodowa nie udowodniła konieczności ponoszenia stałych miesięcznych wydatków w związku z urazami doznanymi przez powoda, a w szczególności, że wydatki te są uzasadnione w wysokości uwzględnionej przez Sąd I instancji;

- art. 5 k.c. poprzez zastosowanie tego przepisu oraz uznanie, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w sytuacji gdy zarzut ten był w pełni dopuszczalny.

Wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu obu apelacji, zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługują na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje, poza następującymi elementami:

Po pierwsze - nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powód nie wykazał utraconych dochodów w postaci utraty możliwości zatrudnienia w restauracji (...) za okres od początku listopada 2013r do połowy stycznia 2014r w wysokości najniższego wynagrodzenia w kwocie 1600 zł miesięcznie, w sytuacji, gdy wszyscy zeznający w sprawie świadkowie w tym przedstawiciel pracodawcy św. D. P. (k.106) zgodnie potwierdzili tą okoliczność. Powód podjął pracę dopiero od połowy stycznia 2014r. i jedynie w wymiarze 1/2 etatu, ze względu na ból i niesprawność nogi. Zeznania te zasługują na wiarygodność, także z tej przyczyny, gdyż jak wynika z zeznań powoda miał już on wcześniej doświadczenie zawodowe w pracy kucharza – która stanowi jego pasję – choć bez formalnej umowy na piśmie. Zawieranie umów o pracę kucharza z wyprzedzeniem terminu jej podjęcia należy do wyjątków.

Po drugie – nie można podzielić ustalenia, że powód ponosi miesięczne koszty leczenia w wysokości 200 zł i oparcie rozstrzygnięcia w zakresie renty wyłącznie na tych zeznaniach, gdyż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego to nie wynika (w szczególności z opinii biegłego oraz dołączonych przez powoda rachunków i faktur). Wszak powód do akt sprawy dołączył jedynie kilka faktur za leczenie, za okres bezpośrednio po wypadku po wypadku i po zabiegu operacyjnym.

Nadto oczywistym błędem jest stwierdzenie Sądu, że od 1 lutego 2019 roku powód pozostaje na zwolnieniu lekarskim ze względu na to, że nie jest w stanie długo stać na nodze bo go boli oraz poddany jest leczeniu antybiotykiem, skoro zaświadczenia lekarskie mające potwierdzać ten fakt pochodzą z 2015r, a z opinii biegłego (co wcześniej Sąd ustalił) wynika, że niezdolność powoda do pracy trwała do 13 maja 2018r. Nadto poza sporem jest, że po tej dacie powód podjął pracę na cały etat w innej restauracji, zatem trudno mówić dalszej utracie dochodów z tej przyczyny. Jeśli powód na datę orzekania posiadał obniżoną możliwość zarabiania w związku z wypadkiem to wykazania tej okoliczności – jako wymagającej wiedzy specjalnej – konieczne było zgłoszenie wniosku o sporządzenie nowej opinii biegłego.

Po trzecie – z dokumentów dołączonych do pisma z 18.11.2017r (k.160-195) wynika, że umówione wynagrodzenie było wynagrodzeniem brutto, a wynagrodzenie netto było niższe średnio o 17,4 %. Z tego tytułu żądana kwota 17.879 zł brutto podlega obniżeniu do 14.768 zł; kwota 29.411 zł do kwoty 24.294r, a kwota 12.000 zł brutto (za ostatni okres pracy na pół etatu od grudnia 2017r do listopada 2018r po 1000 zł) podlega obniżeniu do kwoty 9.912 zł. W świetle uzupełnionych ustaleń - biorąc pod uwagę twierdzenia faktyczne i żądanie powoda zawarte w piśmie z 25.07.2018r - za zasadne należało uznać żądanie powoda w zakresie utraconych zarobków w kwocie 48.730 zł netto (przed obniżeniem o stopień przyczynienia się).

Z powyższych ustaleń wynika natomiast bezpodstawność żądania powoda co do zasądzenia renty bieżącej z tytułu utraconych zarobków jak i renty z tytułu zwiększonych potrzeb z uwagi na brak wykazania roszczenia. Nadto zasadność tego drugiego roszczenia budzi wątpliwości w świetle art. 819 § 3 k.c. z uwagi na postawiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Powód rzeczywiście zgłosił to roszczenie dopiero w piśmie z 25.07.2018r., czyli po upływie 3 lat od zgłoszenia szkody (3.10.2014r). Nie ma jednak konieczności stanowczego rozstrzygnięcia tej kwestii w niniejszej sprawie.

Zasadny częściowo okazał się zarzut powoda co do naruszenia art. 362 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalone fakty, co do zachowania uczestników wypadku powinny skutkować przyjęciem przyczynienia się powoda do powstałej szkody na poziomie 25 %. W konsekwencji również przyznane zadośćuczynienie i odszkodowanie powinny ulec zmniejszeniu tylko o 25 %.

Zdaniem Sądu bezpośredniej przyczyny wypadku należy upatrywać w zachowaniu kierowcy samochodu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. w równym stopniu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1260 ze zm.) kierowca jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem. Dodatkowo kierujący pojazdem musi uwzględnić takie okoliczności, jak warunki w jakich ruch się odbywa. W rozpoznawanej sprawie kierowca, nie dość, że poruszał się po pasie awaryjnym, co jest zakazane dla użytkowników nieuprzywilejowanych, to nadto nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych. Poruszając się po pasie awaryjnym w korku autostradowym powinien dostosować prędkość to takiej, aby móc się zatrzymać nawet w

wypadku wejścia na ten pas pieszego. Oczywiście powód również powinien zachować ostrożność wchodząc na pas awaryjny.

Kodeks cywilny wprowadza bardzo surową odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone przez ruch tych pojazdów. Mimo, że zasadą naczelną odpowiedzialności w dziedzinie czynów niedozwolonych jest wina, to jednak odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów oparta została na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.). Jest to odpowiedzialność „za sam skutek” zdarzenia powodującego szkodę. Oznacza to, że dla powstania odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu nie ma znaczenia czy czyn był przez niego zawiniony. Uzasadnieniem dla tak zaostrzonej odpowiedzialności jest zagrożenie dla otoczenia, jakie niesie ze sobą samo używanie pojazdów mechanicznych niosących potencjalne niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody pieszemu. Wina nie stanowi tu więc przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody. Posiadacz pojazdu mechanicznego nie uwolni się od odpowiedzialności nawet wtedy, gdy nie będzie można mu przypisać winy.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęć należy, iż całość uwarunkowań branych pod uwagę w ramach art. 362 k.c. uzasadniało pomniejszenie należnych powodowi świadczeń o 25%, a nie o 50%, jak przyjął Sąd Okręgowy.

Z pozostałych zarzutów obu apelacji skutek odnosi jeszcze zarzut pozwanego co do braku wykazania przez powoda interesu prawnego z uzyskaniem wyroku ustalającego odpowiedzialność pozwanego na przyszłość. Po noweli artykułu 442¹ k.c. – zgodnie z brzmieniem paragrafu 3 tego przepisu – w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (czy nowej szkodzie) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Samo niezakończenie procesu leczenia i trwająca rehabilitacja nie stanowi wystarczającego powodu do takiego wyrzeczenia.

W kwestii odsetek Sąd Apelacyjny uznał, iż ubezpieczyciel powinien spełnić roszczenia odpowiednio w terminach 30 dni od dnia zgłoszenia szkody lub doręczenia odpisu pisma procesowego zawierającego nowe żądanie.

Dla większej przejrzystości wydanego wyroku i ułatwienia jego wykonania Sąd nadał zaskarżonemu orzeczeniu nową treść.

Z omówionych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało zmienić zaskarżony wyrok. W pozostałym zakresie obie apelacje jako bezzasadne, podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana wyroku Sądu Okręgowego skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu w obu instancjach stosownie do stopnia uwzględnionego powództwa oraz stopnia uwzględnionej apelacji powoda i pozwanego – na podstawie art. 100 k.p.c.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 300 z późn. zm. do ściągnięcia kosztów sądowych niepokrytych przez stronę zwolnioną od obowiązku ich uiszczenia zastosowano odpowiednio zasady obowiązujące przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu.

SSO Wojciech Żukowski SSA Józef Wąsik SSA Paweł Czepiel